

Czy rozwijając nasze talenty służymy Bogu?

Przypowieść o talentach

Często spotykany jest pogląd, że skoro Bóg dał nam talenty, to naszym powołaniem jest je rozwijać. Warto zatrzymać się nad fragmentem, z którego często wyciąga się taki wniosek: przypowieścią o talentach z ew. Mateusza 25,14-30.

„Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem. Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem. Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność! Odrzekł mu pan jego: Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałem. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz — w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.”

Dziś słowo „talent” powszechnie oznacza zdolności. Pierwotnie jednak miało ono inne znaczenie: greckie *talanton* to jednostka pieniężna o wadze kilkudziesięciu kilogramów srebra lub złota, równowartości około 20 lat pracy robotnika. Jezus nie miał na myśli uzdolnień, co widać np. z wersów 20-23 czy 28 - „oto drugie pięć talentów zyskałem”, „odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu...”. Pan nie oceniał sług po ilości rozwiniętych uzdolnień, ale po ich wierności w staraniu o Jego dobro. Bóg nie przenosi też uzdolnień z jednej osoby na drugą! Gdyby w Mt 25 chodziło o zdolności, musielibyśmy wyciągnąć wniosek, że do nieba dostają się najzdolniejsi.

Pan w tej przypowieści powierzył wysokie sumy pieniędzy sługom, od których oczekiwał, że zatroszczą się o jego własność. Jeden z nich, który gardził swym panem, pieniądze schował, a zajął się czym innym. Nasze życie jest nam powierzone przez Boga, abyśmy Mu służyli i troszczyli się o Jego królestwo. Przykład Jezusa i Jego uczniów pokazuje, jak wykorzystywać swój czas, siły i dary dla Boga.^[1] Gdy nie skupiamy się na pytaniu o Bożą wolę, ale na tym, co nas samych interesuje, to staniemy przed Bogiem nieprzygotowani. O tym mówi cały rozdział 25 Ew. Mateusza: różne podane tam przykłady, w tym przypowieść o talentach,

pokazują, jak zapomnienie o Bogu i szukanie własnej korzyści czynią człowieka nieprzygotowanym do wieczności. Jezus wiele o tym mówił, abyśmy nie musieli usłyszeć kiedyś: „A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz...”

W czasach Jezusa większa część ludzkości żyła w skromnych warunkach, bez perspektyw kariery i wykształcenia. Chociaż mieli takie same zdolności jak my, nie myśleli nawet o tym, jak się realizować – mieli całkiem inne zmartwienia. Czy to znaczy, że w oczach Boga coś zaprzepaścili? Jezus urodził się właśnie wśród takich ludzi. Również dzisiaj, patrząc globalnie, życie zdecydowanej większości ludzi skupia się na trosce o codzienny byt swój i rodziny; i nie ma w nim miejsca na pytanie o hobby, rozrywki czy samorealizację. Proste życie Jezusa pokazuje, że prawdziwe szczęście nie bierze się z tych rzeczy.

Świat patrzy przez pryzmat sukcesu: ocenia wartość człowieka po jego osiągnięciach. To prowadzi do ambicji, porównywania się i zazdrości, do pogardy i odrzucenia. Bóg tak samo kocha słabych i upośledzonych. Chrześcijanin nie ma się wyróżniać umiejętnościami – Boże powołanie jest inne:

„Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to co jest, unicestwić.” (1 Kor 1,26-28)

Zdolności i powodzenie często czynią człowieka aroganckim i pewnym siebie. Na Bogu nasze „sukcesy” nie robią wrażenia. U Niego liczy się pokora, wierność, posłuszeństwo, bojaźń przed Nim.

Powszechne dziś przekonanie, że rozwijanie zdolności i inwestowanie w osiągnięcia to powołanie Boże podnosi własne ambicje i marzenia do rangi powinności wiary. Coś osiągnąć, zostać dostrzeżonym czy zyskać prestiż to ludzkie pragnienia. Oklejenie ich etykietką powołania Bożego to powierzchowna wymówka, dzięki której spełnianie własnych pragnień nabiera pozorów służby Jezusowi a szukanie własnej chwały – starania o Bożą chwałę. Czy wąska droga naśladowania, o której mówił Jezus, to droga zaparcia się siebie, czy samorealizacji?

„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.” (J 12,24-26)

Powiązane tematy

- [Powołanie — jak je rozpoznać?](#)
- [Co znaczy być chrześcijaninem?](#)

Wyślij nam wiadomość:

Adres e-mail*:

Temat:

Tekst wiadomości*:

[wy?lij](#)

Przypisy:

1. Zob. np. 1 P 4,8-11

© 2022 www.chrzescijanie.info.pl - Wszelkie prawa zastrzeżone

O ile nie podano inaczej, wszystkie cytaty wzięte z:

BIBLIA TYSIĄCLECIA, WYDANIE IV.

Wyrażamy zgodę na umieszczanie odsyłaczy do tej strony www na innych stronach www.

Zgadzamy się również na rozpowszechnianie niniejszej strony w niezmienionej i pełnej formie do użytku prywatnego.

Jakiegolwiek inne zastosowanie niniejszej strony lub publikowanie jej w zmienionej formie wymaga naszej zgody.